

Polen czy Polin?

13 lipca 2020



Mimo złudzenia wyboru, które od lat serwuje się Polakom, tak naprawdę nie mamy wiele do powiedzenia, bowiem liczy się głos mas uformowanych przez świat celebrytów i mediów pozostających pod wpływem ludzi, którzy „pociągają za sznurki”. W Polsce system ten nie jest jeszcze do końca dopracowany, a czasem nawet wydaje się ułomny, jednak jest emanacją światowego modelu podziału kształtowanego na linii dwóch środowisk. Jedno z nich reprezentowane jest przez ludzi zaliczanych w naszym kraju do eurokołchozowej, skrajnie lewackiej grupy „Polen”, w której kręgach zasiada szereg wpływowych polityków działających głównie w Brukseli, wszelkie środowiska feministyczne oraz przedstawiciele seksualnych lobby, a także wielu dziennikarzy, aktorów, pisarzy i piosenkarzy. Oni wszyscy są emanacją tzw. antykultury, którą w Polsce nazywamy neomarksizmem. Słyną z wypaczania pojęć, prowadzenia badań, które nie mają nic wspólnego z nauką, wytyczania nowych granic obrazoburstwa, absurdu, deprawacji i zboczenia, kolportowanych pod płaszczykiem tolerancji, nowoczesności, liberalizmu i kosmopolitymu, którym zawsze towarzyszy jakaś sankcja, ostrzeżenie, zamordyzm, presja i odwrócenie znaczenia wszelkich ugruntowanych pojęć. Z drugiej strony barykady znajdują się natomiast siły odpowiedzialne za przemodelowywanie świata wojną, gwałtem i szantażem. To lobby izraelskich jastrzębi, którego siłą sprawczą jest armia USA. W Polsce krąg ten reprezentuje środowisko „Polin” wierne interesom NATO, którego najważniejszym celem jest zapewnienie funduszy amerykańskim korporacjom oraz zabezpieczenie żywotnych interesów Izraela. Reprezentacją tego środowiska w Polsce są ludzie, którzy dążą do starcia z Rosją i Chinami, straszą zagrożeniem ze strony Iranu i usprawiedliwiają pobyt naszych wojsk w państwach na Bliskim Wschodzie. Ich propaganda

zawsze skierowana jest w stronę wielkiego dziedzictwa tysiącletniej koegzystencji Polaków z żydami, którym nie tylko zawsze jesteśmy coś winni, ale powinniśmy również wykazywać się inicjatywą w organizacji żydowskich rocznic, świąt i miejsc kultury, takich jak np. muzeum „Polin”.